ROK I
NUMER
9
WRZES.
1957

Wiadomości KLUBOWE

TKS „WŁÓKNIARZ-KORONA" KRAKÓW

PIERWSZY MECZ KOBIECY W KRAKOWIE

Długo oczekiwany i to nawet z wielkim zainteresowaniem mecz piłki nożnej kobiet został rozegrany w niedzielę dnia 15 września br. na naszym stadionie pomiędzy Koroną i Kolejarzem, Katowice. Mecz ten zakończył się wynikiem 2 : 2 (1 : 1). Bramki dla Korony uzyskała Spólak i Horowitz. Drużyna nasza wystąpiła w składzie: 1. Szypulska H., 2. Fudała L., 3. Zemanek R., 4. Kulka M., 5. Putaj J., 6. Domaradzka H., 7. Łuczak D., 8. Tomana A., 9. Horowitz W., 10. Danielowska D., 11. Spólak A.

Piłkarki nasze do tych zawodów wystąpiły po raz pierwszy po przeszło dwumiesięcznym przygotowaniu treningowym. Po uroczystym powitaniu przez kol. Reicherta i kierownika Kasprzyka Teofila, oraz wzajemnym wręczeniu sobie kwiatów rozpoczęto zawody. Zaraz po pierwszych kopnięciach piłki trema, jaką można było zauważyć u na-



Fot. 1. — Takich emocji podczas meczu kobiecego publiczność przeżywała bardzo wiele

Fot. 2. — Drużyna Korony na pierwszym meczu. Stoją od prawej Kpt. Horowitz, Szypulska, Danielewska, Fudała, Spólak, Łuczak, Domaradzka, Putaj, Tomana, Zemanek, Kulka





Gorący moment pod naszą bramką. Główka ślązaczki przechodzi tuż obok słupka. Jednak nasza Halinka, jak widzimy na zdjęciu, jest na stanowisku

szych zawodniczek ustąpiła i nawiązały one równorzędną grę z Kolejarkami. W drugiej zaś połowie meczu opanowały nawet boisko, goszcząc bardzo często przed śląską bramką. Często i hucznie oklaskiwano ładne zagrania naszej drużyny oraz robinzonady Haliny w bramce. Wielotysięczna rzesza zwolenników piłki nożnej zgromadzona na stadionie przeżywała wiele emocji gorąco dopingując naszą drużynę. Publiczność opuszczając stadion była zadowolona, gdyż mecz ten na ogół podobał się. A tu i ówdzie padały pytania, kiedy i z kim będzie Korona grała następne zawody. Wielu widzów udając się na stadion sądziło, że będą oglądać mecz w wydaniu tylko humorystycznym, a tymczasem były to naprawdę zawody piłki nożnej i to na dobrym poziomie. Były one wprawdzie odmienne od meczu drużyn męskich, bo nie widzieliśmy w nich zadnej brutalności tej rzekomej „męskości" gry, jak ją niektórzy nazywają. Widziało się natomiast miłe zagrania, grę fair, która zjednała sobie wielu zwolenników. Nic więc dziwnego, że ta nowa kobieca dyscyplina pociąga za sobą coraz więcej kibiców na terenie Polski.

Z najbliższych zawodów kobiecych piłki nożnej zaplanowany jest wyjazd:

1. Dnia 29. IX. do Katowic,
2. dnia 6. X. do Wrocławia,
3. dnia 13. X. mecz z Wrocławiem w Krakowie.



Powoli zaczynamy

Plan tegorocznych treningów i zawodów gimnastycznych został już w połowie wyczerpany. Można więc częściowo podsumować wyniki pracy naszej sekcji pod względem szkoleniowym oraz wychowawczym. Odmiennie niż w latach poprzednich został ułożony ogólnopolski kalendarz zawodów gimnastycznych. Według niego mistrzostwa okręgowe oraz mistrzostwa indywidualne Polski w klasie mistrzowskiej i juniorów miały się odbyć w pierwszej połowie roku kalendarzowego. Niestety w Krakowie mistrzostwa seniorów nie doszły do skutku z powodu bardzo nieodpowiedniego dla młodzieży terminu. Koniec roku szkolnego oraz sesja egzaminacyjna na Wyższych Uczelniach nie pozwoliły wielu ćwiczącym na kontynuowanie intensywnego i systematycznego treningu, jakiego wymaga sport gimnastyczny.

Zawodnicy nasi startowali w mistrzostwach okręgu w klasie młodzieżowej, oraz w indywidualnych mistrzostwach Polski seniorów. Jak przybiegały przygotowania do tych zawodów:

Klasa młodzieżowa. W kwietniu bieżącego roku zorganizowaliśmy towarzyskie zawody w klasie młodzieżowej dziewcząt pomiędzy Wisłą a Koroną. Były to pierwsze zawody w życiu naszych najmłodszych entuzjastek gimnastyki i dostarczyły im wiele emocji. Indywidualnie zwyciężyła Marysia Putaj — Korona, drużynowo TS. „Wisła". To samo powtórzyło się w rewanżowym spotkaniu na naszej sali, gdzie znów tryumfowała Putaj pkt. 27,4 i „wiślaczki", nieznaczną ilością punktów. Ogółem startowało 50 zawodniczek, do punktacji liczyło się po 10 zawodniczek najlepszych z każdej drużyny. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże, tak ze strony samej młodzieży jak i rodziców. Zarząd Klubu ufundował wiele miłych nagród.

Następnie w miesiącu maju odbyły się dwie eliminacje wewnętrzne celem wyłonienia reprezentacji Klubu na mistrzostwa okręgowe. Startowało 50 zawodniczek i zawodników. W wyniku dość wyrównanego poziomu eliminacji wystawiliśmy do mistrzostw Krakowa 3 drużyny dziewcząt i dwie chłopców. Na zawodach tych w dniu 4 maja pierwsza drużyna dziewcząt zajęła III miejsce (co wcale nie było szczytem ich możliwości), chłopcy zajęli IV miejsce. Indywidualnie Maria Putaj zdobyła IX punktów i zdobyła kółko olimpijskie „przegrała jednak z trzema zawodniczkami Wisły, od których była lepsza na poprzednich zawodach. Z chłopców indywidualnie: Seyrlhuber Janusz uzyskał XI miejsce. W czasie wakacji sekcja młodzieżowa miała przerwę.

Z juniorów w mistrzostwach okręgowych Hanka Kopacz zdobyła 50,40 pkt, i tylko nieszczęśliwy upadek z równoważni pozbawił ją dziesiętnych punkta potrzebnych do uzyskania kółka Olimpijskiego w klasie III-ciej. Minimum klasy III uzyskał także Kozień Jan.

Indywidualne mistrzostwa Polski. Miesiące wiosenne 1957 roku stanowiły dla zawodników klasy mistrzowskiej „Korony" główny okres przygotowawczy do indywidualnych mistrzostw Polski. Przygotowaniami objęci zostali Michalik Edward, Nowak Eug. i Poręba Józef. Z trójki tej najsolidniej trenował kol. Michalik, który może być dla młodszych zawodników wzorem punktualności i systematyczności w pracy. Nowak rozpoczął główny okres treningowy nieco później niż należało, a zawodnik Poręba niestety przerwał treningi z powodu przewlekłej kontuzji już na półtora miesiąca przed zawodami. Tak więc 23-go czerwca w Warszawie stanęło na starcie dwóch naszych zawodników w doborowej stawce 53 najlepszych gimnastyków Polski. Michalik uzyskał 50,50 pkt. i zajął 24 miejsce (VI z Krakowa), co przy wysokim poziomie mistrzostw należy uważać za osiągnięcie dobre. Nie obeszło się tu jednak bez potknięć zupełnie zresztą przypadkowych na koniu z łękami, tarczach i kółkach, które pozbawiły tego ambitnego zawodnika szans na lepsze miejsce. Nowak startujący po raz pierwszy w klasie mistrzowskiej uzyskał także niezły wynik 47.85 pkt i zajął w końcowej klasyfikacji 39-te miejsce.

W końcu października lub z początkiem listopada czekają nas zawody o mistrzostwo województwa krakowskiego seniorów. Zawodnicy i zawodniczki muszą pilnie trenować, aby osiągnąć wyniki godne tradycji naszej sekcji. Niestety z przykrością należy stwierdzić, że w ubiegłym półroczu nie wszyscy pracowali systematycznie, a nawet zdarzały się wypadki świadczące o braku dyscypliny i koleżeńskości u niektórych zawodników. Takie rzeczy nie mogą mieć miejsca w sekcji, która musi dbać o wysoki poziom życia kolektywnego i koleżeńskiego.



Czyżby bojaźń przed strzelcami z terenu

Treningi prowadzone w miesiącu sierpniu miały za zadanie wytypowanie zawodników i ostateczne przygotowanie do startu na Mistrzostwa Polski w Warszawie w dniach 28. VIII. 57 r. do 4. IX. 57 r. W zawodach tych po raz pierwszy wziąć mieli udział juniorzy i juniorki posiadający co najmniej II klasę sportową. Nic też dziwnego, że główny nacisk położyliśmy na treningi zaawansowanej młodzieży, z której dwie nasze juniorki: Lucyna Panek i Władysława Gąsior-Robuta miały do obrony zeszłoroczne rekordy Polski.

Ostatnie wyniki treningowe w drugiej połowie sierpnia, tak z broni długiej, jak i krótkiej pozwalały sądzić, że juniorzy nasi, a zwłaszcza juniorki, nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

W odpowiednim czasie zgłoszono udział naszych zawodników do mistrzostw Polski w składzie:

Kulowcy

Juniorki: Panek Lucyna
Gąsior-Robuta Władysława
Juniorzy: Budziaszek Jan
Sroczyński Zbigniew
Seniorki: Kieresińska Irena
Seniorzy: Burdajewicz Stefan

Śrutowcy

Bisping Adam
Łepkowski Andrzej
Lewartowski Juliusz
Łysiński Andrzej

Wyjazd miał nastąpić dnia 26 sierpnia, to jest tak, by zawodnicy przed rozpoczęciem zawodów mogli jeszcze po podróży odpocząć. Niestety — wyjazd nie nastąpił. Hotele warszawskie, do których zwróciliśmy się przed datą 20 sierpnia z prośbą o zarezerwowanie dwóch pokoi na czas od 27. 8. do 4. 9. 57 r., odmówiły nam miejsca, tłumacząc się Zjazdem przeddożynkowym. Pięciokrotnie zwracaliśmy się do Głównego Zarządu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego i Komitetu Organizacyjnego Strzeleckich Mistrzostw Polski w Warszawie, przeprowadzając telefoniczne rozmowy. Niestety — wszystko bezskutecznie. Nikt nie poczuwał się do obowiązku dopomożenia nam znalezienia kwater dla zawodników. Organizatorzy zgłosili całkowicie „desinteressement" w tej sprawie. Z całego i troskliwie przygotowanego zespołu zawodników mogli wyjechać tylko ci, którzy mieli krewnych w Warszawie, u których mogliby się zatrzymać. I tak też wyjechało trzech śrutowców: Bisping A., Lewartowski J. i Łysiński A.

Czy pisać Wam o rozgoryczeniu młodzieży, dla której długo przygotowywany udział w zawodach o Mistrzostwo Polski miał być nie tylko sprawdzianem ich umiejętności, ale i dużym przeżyciem sportowym? Czy wolno organizatorom w bezduszny sposób uniemożliwić start zawodników z terenu na mistrzostwach Polski? W jakim celu — czy z obawy przed wynikami tegoż terenu? Można i w ten sposób wykazać, że rozwój i poziom sportu strzeleckiego w stolicy jest niewspółmiernie wysoki w zestawieniu z innymi miastami Polski. Można i w ten sposób wytypować zespoły zawodników Polski, którzy w tydzień po mistrzostwach Polski wezmą udział w Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich w Warszawie.

Faktem jest, że zawody o mistrzostwo Polski zostały skrócone o trzy dni z powodu... braku zgłoszonych zawodników, a oficjalny komunikat nie ukazał się do dnia dzisiejszego.

Z relacji trzech naszych zawodników wiemy, że w konkurencji Mk3 (strzelanie do jelenia) wicemistrzostwo Polski zdobył kol. Łysiński z wynikiem 80 pkt./125 pkt.

W konkurencji skeet V miejsce zajął Lewartowski J. wynik 72/100.

W konk. skeet XI miejsce zajął Bisping A. wynik 61/00.

W konk. Mśr10 XIV miejsce zajął Bisping A. wynik 256/300.

W konk. Mśr10 XVIII miejsce zajął Lewartowski J.

Reszta naszych zawodników wzięła udział w zawodach strzeleckich zorganizowanych przez KS. „Koronę" w dn. od 13 do 15 września br. O zdobytych rekordach i wynikach w zestawieniu z wynikami uzyskanymi na strzeleckich mistrzostwach Polski podamy w następnym numerze naszych „Wiadomości Klubowych".



I-szoligowy zespół siatkówki męskiej

W związku z przejęciem Sekcji piłki siatkowej b. KS. „Sparta—Wawel" słusznie byłoby, aby zapoznać się bliżej z tą drużyną, która obecnie będzie reprezentować barwy TKS. Korona.

Wyczynowa sekcja piłki siatkowej mężczyzn ma bogatą tradycję i wiele sukcesów za sobą. Od początku do chwili obecnej zespół prowadzi trener II klasy Siracki Emil, będąc również sędzią klasy państwowej w piłce siatkowej oraz przewodniczącym Kol. Sędziów Okręgu Krakowskiego.

Siatkarze nasi to wielokrotny mistrz Okręgu Krakowskiego. W rozgrywkach o Puchar CRZZ są zdobywcami tego pucharu, a więc mistrzem Polski Zrzeszeń Związk. — odpowiednik tytułu Akademickiego Mistrza Polski — którym jest jak wiadomo oficjalny mistrz Polski AZS-AWF Warszawa. Od chwili powstania ekstraklasy to jest od roku 1953 drużyna nasza kołatała do bram Ligi, lecz zawsze po zdobyciu tytułu mistrza Województwa i Krakowa przegrywała decydujący mecz finałowy o wejście do Ligi, bądź to z uwagi na złe przygotowanie, bądź też dlatego, że przy losowaniu w GKKF trafiała na zbyt silną grupę. Po kilku latach, kiedy skład drużyny został zupełnie odmłodzony, to jest w roku 1955 I drużyna grająca już nowocześnie (4 w ataku, względnie atak w 2-gim uderzeniu) po dobrym przygotowaniu na obozie w Wałczu — zdobyła w rozgrywkach finałowych o wejście do I Ligi (w Szczecinie 21—25 9. 55 r.) upragniony awans — wygrywając decydujący mecz finałów 3 : 1 ze „Startem",



Mistrz Polski Zrzeszeń Związkowych na rok 1956/57

Stoją od lewej: inż. Wawryka, Frosztęga, inż. Bałazy, Podgórski (kpt.), Wesołowski, Zabagło, trener Siracki, Kubiś, Jarosz, inż. Czaban, Motoła

Warszawa, w barwach którego startowali wówczas reprezentanci Polski, Mistrz Sportu Łaszcz i Lewkowicz.

Pobyt w Lidze nie trwał długo — gdyż tylko jeden sezon. Ale postawa zespołu była zadowalająca. Zawodnicy dali z siebie wszystko nawet wówczas, gdy było wiadomo, że muszą opuścić ligę, — walczyli bardzo ambitnie wygrywając 6 spotkań w drugiej rundzie.

Z powodu złej opieki i braku sali w pierwszej rundzie drużyna bez treningu ponosiła porażki i to zemściło się srodze na ogólnym wyniku, albowiem zabrakło tylko jednego punktu, by utrzymać się w I Lidze, a piękny finisz w drugiej rundzie był już niestety spóźniony.

O tym jak dalece zespół jest scementowany i dobrze prowadzony — świadczyć może fakt, iż po opuszczeniu I Ligi wszyscy zawodnicy wraz z kierownictwem dołożyli wszelkich starań, by powrócić z powrotem do ekstraklasy polskiej siatkówki.

Silna wola i wytrwała praca spowodowały, że po roku nieobecności drużyna znów weszła do grona najlepszych drużyn w kraju.

S. E.



Rozrywki mistrzowskie „na dniach”

✱ Fakt bliskiego terminu rozpoczęcia mistrzowskich rozgrywek w tenisie stołowym, bardzo wydatnie ożywił pracę w sekcji i zainteresowanie się nią.

To zainteresowanie udzieliło się zarówno zawodnikom, którzy w ostatnim okresie po prostu tłoczą się przy stole, jak również Radzie Klubu, która wyasygnowała już sporą kwotę na potrzeby sekcji.

Od trzech tygodni przechodząc obok sali, w której odbywają się treningi, słychać miarowy stukot — coraz bardziej posłusznej zawodnikom — piłeczki.

Zawodnicy pod kierunkiem znanego pingpongisty ob. Lisińskiego [tak! zeszłorocznego mistrza Krakowa w tenisie stołowym] trenują pilnie robiąc z treningu na trening coraz lepsze postępy. W tej sytuacji należy sądzić, że do zbliżających się rozgrywek mistrzowskich, drużyny nasze (mamy zgłoszone drużyny w klasie A i w klasie C) będą należycie przygotowane, o czym powiedzą wyniki w najbliższych spotkaniach tegorocznego sezonu.

Co prawda w swej pracy sekcja napotyka na pewne trudności i braki, ale należy się spodziewać, że w porę zostaną usunięte i nie trzeba będzie o nich pisać ani nawet wspominać.

Oby tylko tak było!

✱ Przypominamy, że treningi Sekcji Tenisa Stołowego odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17.00 do 20.00 w świetlicy Klubu przy ul. Sokolskiej.

G. K.



Wiadomości z mały zapaśniczej

✱ Dnia 22. VIII. br. odbyło się zebranie sekcji zapaśniczej, na którym omawiano sprawy sprzętu, obozu oraz zbliżające się rozgrywki o wejście do ligi zapaśniczej. Na zebraniu tym ostro skrytykowano dotychczasowego gospodarza sekcji za jego beztroski stosunek do powierzonego mu sprzętu zapaśniczego. Wybrano więc nowego gospodarza w osobie kol. Zwiecha, który chwilowo jest nieczynny jako zawodnik, z powodu kontuzji ręki. Z uwagi na niedogodny termin obozu przed mistrzostwami Rada Klubu przyznała dożywienie w granicach przewidzianego obozu, które będzie wydawane w formie paczek żywnościowych dla 12 zawodników. — Obserwując treningi drużyny stwierdzić należy, że dobrą kondycję posiadają już zawodnicy: Świderski, Schmidt, Mikołajczyk, Kotaba i Malec. Słabiej natomiast trenowali Grzesik, Bancerz, Gadocha, Jurkiewicz i Curyło.

✱ Do sekcji zgłosiło się kilku nowych i to utalentowanych zawodników, jak Ostapowski, Chmielarczyk, Samek, czy Kowalczyk. Oni to napewno znacznie wzmocnią naszą drużynę w zbliżających się bojach o ligę zapaśniczą.

✱ Najbliższe rozgrywki o drugą ligę rozpoczynają się:

6. 10. Elektryczność—Korona
13. 10. Poznania—Korona
27. 10. Korona—Zgierz
3. 11. Dąbrowa—Korona
10. 11. Korona—Pomorzanin
24. 11. Korona—Elektryczność
1. 12. Korona—Poznania
8. 12. Zgierz—Korona
5. 1. Korona—Dąbrowa
12. 1. Pomorzanin—Korona

Gospodarz zawodów na pierwszym miejscu.

B. W.



Pod znakiem „Tour de Pologne”

W efektownym wachlarzu licznych konkurencji kolarskich, urzeka i przyciąga wyobraźnię młodego zawodnika przede wszystkim wielodniowy wyścig dookoła granic jego ojczyzny. Jest to jednak niełatwa próba sportowa i uznać ją należy za wyższy szczebel umiejętności kolarskich, którą osiąga się dopiero po kilkuletnim stażu zawodniczym. Starty w tego rodzaju imprezach zbyt jeszcze młodych zawodników, prowadzą do niepożądanej specjalizacji wysiłkowej kosztem elementów technicznych.

Tym się też tłumaczy, że zainteresowanie kierownictwa sekcji w ostatnich tygodniach przeniesione zostało z pierwszej trójki Urbanek, Lupa, Klemensiewicz, na trójkę drugą zawodników już bardziej doświadczonych i wytrzymałych, do których należy Bąk, Jarzyna i Jurek Kozdęba. Oni też zostali wytypowani w skład reprezentacji Krakowa na Międzynarodowy XIV Wyścig Dookoła Polski. Na starcie nie zjawił się z powodu choroby Jarzyna.

Nasza pozostała dwójka pokazała się z jak najlepszej strony tocząc ambitną walkę na przestrzeni setek kilometrów, wnosząc nie jeden punkt dla drużyny. Byli oni cichymi bohaterami wyścigu. Bez pełnego wyposażenia i technicznego zabezpieczenia na trasie nie jeden raz drobne defekty powodowały ciężkie straty czasowe, które pomnożone przez znaczną ilość pechowych etapów, w ogólnej klasyfikacji ustawiło ich o wiele niżej niż na to zasługiwali. Po dziewięciu etapach z powodu kontuzji, został wycofany z biegu przez lekarza Bąk. Jak opisują kol. kol. Waligórski i Kruczkowski, Stasiu Bąk przeżył swoją największą chyba tragedię kolarską, płakał podobno jak dziecko gdy z kolanem opuchniętym jak bania, wsadzali go do karetki pogotowia i trudno się tu dziwić.

Na 114 kolarzy, którzy wyjechali z Warszawy wyścig ukończyło zaledwie 46, a wśród nich nasz wychowanek Jurek Kozdęba.

W. W.



Zbliża się koniec wyniki kl. A

✱ **Korona - Prądniczanka** 2 : 1 (1 : 0). Bramki strzelili Jaśkowski i Sikora.

✱ **A. Z. S. - Korona** 1 : 4 (0 : 3). Bramki strzelili Jaśkowski 2, Czajowski i Sikora po jednej.

✱ **Puszcza - Korona** 1 : 1 (0 : 1). Bramkę strzelił Sikora.

✱ **Korona - Czyżyny** 1 : 1 (1 : 1). Bramkę strzelił Reichert.

✱ **Drużyna Juniorów** rozpoczęła rozgrywki o mistrzostwo i zaliczona została do klasy II grupa II-ga. Terminarz juniorów przedstawia się następująco:

20. IX.	— Czyżyny—Korona	g. 9-ta
6. X.	— Korona—Łobzowianka	„ 11-ta
13. X.	— Korona—Podgórze	„ 11-ta
20. X.	— Łagiewianka—Korona	„ 11-ta
27. X.	— Korona—Piaski	„ 11-ta
3. XI.	— Dębnicki—Korona	„ 11-ta

Gospodarz zawodów na pierwszym miejscu.

S. S.

Wiadomości Klubowe TKS „Włókniarz-Korona“ redaguje Kolegium. — Adres: Kraków, Sokolska 17 — Tel. 553-01.
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1. — Zam. 1658 — M-17